

S. M.

Prasa o adwokaturze

Palestra 32/4(364), 101-104

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nie akceptowana reguła interpretacji przepisów prawa zakładająca racjonalność postępowania ustawodawcy. Jedną z wielu jej konsekwencji jest stwierdzenie, że nie jest dopuszczalna interpretacja jednego przepisu prawa w taki sposób, który uniemożliwiałby realizację in-

nego przepisu. Zasada ta dotyczy naszym zdaniem nie tylko płaszczyzny językowej, ale w równym stopniu płaszczyzny funkcjonalnej systemu prawa. Zasady tej nie wziął niestety pod uwagę NSA.

dr Bogumił Brzeziński

dr Jerzy Jeziński

PRASA O ADWOKATURZE

„Gazeta Prawnicza” otworzyła nowy rok wydawniczy (nr 1 z dnia 1 stycznia 1988) szeregiem interesujących publikacji zasługujących na uwagę członków adwokatury.

Wiadomo, że II etap reformy gospodarczej wyznacza stosowne zadania również resortowi sprawiedliwości. Tej tematyce poświęcił właśnie wnikliwą uwagę Józef Józefowicz w artykule pt. *Czy sądy ogłoszą upadłość?* Autor w obszernych wywodach wskazał na liczne trudności, jakie czekają wymiar sprawiedliwości w dziele realizacji reformy gospodarczej, stąd — kasandryczny akcent, jaki nadał autor swojej publikacji. W artykule znalazły się ubocznie wzmianki dotyczące adwokatury. Pisząc o licznych w minionym czasie zmianach w kadrach sędziowskich z powodu niskich wynagrodzeń sędziów, nadmienił, że zawód adwokata jest o wiele bardziej atrakcyjny nie tylko z finansowego punktu widzenia.

A oto jedna z konkluzji artykułu:

„Wiele złożyło się na upadek prestiżu sądów i zawodu sędziowskiego. Nie jest teraz okazja na poszukiwanie źródeł tego stanu rzeczy. Nie mam natomiast wątpliwości, że dziś „tu i teraz” trzeba przedstawić wyraźne i twarde warunki, od których spełnienia zależy, aby szerokie, ważne zadania resortu sprawiedliwości mogły być wykonane. I te warunki powinien przedstawić wreszcie resort sprawiedliwości, świadomie pomijając po raz pierwszy znane sobie trudności. Jeśli nie stanie się dziś liczącym się partnerem — ofiarowane przezeń usługi mogą przynieść tylko buble i rozczarowania. Ktoś to wreszcie musi zrozumieć, (...) większość chyba gmachów sądów w Polsce nie nadaje się do realizacji stawianych im zadań, nie mówiąc już o sprawach prestiżowych, że większość sądów w Polsce nie ma pełnych obsad sędziowskich i administracyjnych, że nowoczesność w pracy sądów skończyła się na maszynie do pisania firmy „Olimpia”, że powszechny w świecie przyrząd do powielania dokumentów utknął na szczeblu wojewódzkim, że tylko adwokaci myślą poważnie o zainstalowaniu w zespołach końcówek komputera, który udziela informacji o obowiązującym prawie i jego wykładni (...)

Być może nadszedł ten właściwy czas podwojenia czy potrojenia sędziowskich oposażeń (...). Stabilność kadrową może też zapewnić odpowiednia osłona socjalna. Na pewno nadszedł ten właściwy czas, żeby sędziowie przestali zgłaszać postulaty, że chcieliby mieć co najmniej takie gwarancje, jakie mają różne służby zaliczane do organów powołanych do ochrony ładu i porządku publicznego. Tego wymaga prosta sprawiedliwość.”

Inną publikacją ważną dla adwokatury zamieszczoną w tym samym numerze „Gazety Prawniczej” jest artykuł pt. *Renesans spółek* autorstwa Romualda Chełmińskiego.

Renesans tej formy działalności gospodarczej wymaga dobrej obsługi doradczej, czemu muszą sprostać także adwokaci. Jaki jest bowiem aktualny stan rzeczy w tej dziedzinie? Wyrosło już, jak wiadomo, wiele pozaadwokackich firm doradczych. „Kilka firm — pisze autor — zajmuje się doradztwem i pomocą w zakładaniu spółek. Za ich pośrednictwem sprawne przejście przez formalności notarialno-sądowe kosztuje od 70 tys. zł wwyż. Przedstawiciel jednej z niedawno zarejestrowanych spółek wyznał, że otrzymał ofertę na tego typu usługę za 300 tys. zł. Ceny są tu umowne i silnie zróżnicowane, kształtuje je nie tylko podaż i popyt. Spora grupa prawników spoza adwokatury wyspecjalizowała się w tego typu sprawach, a zapotrzebowanie na ich usługi wyraźnie wzrasta.”

„Gazeta Prawnicza” przeprowadziła również ciekawą rozmowę (red. J. Klimek) z prezesem Izby Cywilnej i Administracyjnej Sądu Najwyższego sędzią SN Wacławem Sułkowskim, nadając jej treści tytuł *Perspektywy cywilistyki*. Na tle obszernej problematyki poruszonej w rozmowie prezes Izby, na skierowane do niego m.in. pytanie: „Na ile adwokaci wnoszą twórczy wkład w orzecznictwo Izby Cywilnej i Administracyjnej, zwłaszcza w wyjaśnianie problemów prawnych nasuwających się do rozstrzygnięcia nawet w konkretnej sprawie?”

odpowiedział następująco:

„W istotnym stopniu. Adwokatów jako pełnomocników stron interesuje wprawdzie przede wszystkim problematyka dowodowa i ocena okoliczności faktycznych na podstawie materiału dowodowego, ale ich doświadczenie pozwala wnieść do sprawy również poglądy prawne mające znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie.”

Dla pełności obrazu bogatej w treści zawartości noworocznego numeru „Gazety” trzeba jeszcze odnotować: dwie publikacje K. Skworcowa i I. L. Pietruchina pod wspólnym tytułem: *Spór uczonych o pryncypia* (rzecz o adwokaturze radzieckiej) oraz dwie pozycje kronikarskie: pierwsza pt. *Odznaczenia w adwokaturze*, poświęcona uroczystości udekorowania kilkudziesięciu adwokatów w dniu 11 listopada 1987 r. (sporządzonej przez red. T.Z. informacji na ten temat nie można, niestety, uznać za rzetelną, gdyż jest ona niezgodna z uchwałą Rady Państwa z dnia 22.X.1987 r. oraz zawiera inne jeszcze błędy), i druga pt. *Nowe władze ZPP*, z której wynika, że w skład tych władz wszedł 7 adwokatów, w tym adw. Witold Antoniewski jako członek Prezydium ZG ZPP.

W numerze 2 „Gazety Prawniczej” z br. w rubryce *Wędrowki przez czasopisma* jej autor (pod pseudonimem Flaming) uznał za szczególnie interesującą publikację z numeru 6 z ub. roku „Palestry” (regionalny numer wrocławski) adw. Andrzeja Malickiego. Rola adwokata jako mediatora między małżonkami w procesie rozwodowym (w postępowaniu pojednawczym) uznał Flaming za godną przedruku jej dłuższego fragmentu.

Według informacji prasowych, spośród 40 tys. osób legitymujących się wykształceniem prawniczym należy do ZPP nieco ponad 17 tys. członków, przy czym do Zrzeszenia tego należy 1 638 adwokatów (ok. 10% ogółu członków Zrzeszenia).

„Gazeta Prawnicza” (nr 2 z dn. 16 stycznia 1988 r.) wprowadziła na swoje łamy nową pozycję zatytuowaną *Na wokandzie*, prezentującą szczególnie istotne sprawy wniesione na forum sądowe. Autorem cyklu jest sędzia C u b a ł a.

Pierwsza sprawa odnotowana w tej rubryce dotyczy ważności uchwały NRA z 28 marca 1987 r. o zasadach wpisu na listę adwokatów i aplikantów adwokackich (nr 4/II/87). Według oceny ministra sprawiedliwości uchwała ta jest sprzeczna z prawem (z ustawą—Prawo o adwokaturze) i w związku z tym skierował on do Sądu Najwyższego wniosek u uchylene tej uchwały. Zdaniem ministra sprawiedliwości uchwała ta nie mieści się w katalogu spraw należących do zakresu działania NRA określonych w art. 50 p. o a.

Autor rubryki nie podał orzeczenia SN w omawianej sprawie (nie wiadomo zresztą, czy SN rozpatrzył już zakwestionowaną uchwałę).

W notatce pt. *Rok cierpliwości* („Polityka” nr 4 z 23 stycznia 1988 r.) S. P o d e m s - k i sformułował oryginalnie rolę i funkcje działającego od 1 stycznia br. Rzecznika Praw Obywatelskich. „Rzecznik jest — napisał — adwokatem społeczeństwa polskiego, a dobry adwokat pracuje w atmosferze kameralności, dyskrecji, wstrzemięźliwości słowa, dbały głównie o sukces, a nie o rozgłos. Ten przyjdzie sam. Dlatego ja osobiście cenię sobie pewną skromność i wstrzemięźliwość prof. Łętowskiej i to, że spotkania kurtuazyjne i kameralne z dziennikarzami przedkłada nad wywiady gazetowe i wypowiedzi telewizyjne.”

O instytucji Rzecznika Praw Obywatelskich w PRL interesujące rozważania (m.in. o jego udziale w sprawach sądowych) napisał Wojciech Michałski w artykule pt. *Cieszę się z ustawy i z pierwszego rzecznika* („Gazeta Prawnicza” nr 2 z 16 stycznia 1988 r.) oraz Jerzy Piłczyński w publikacji pt. *Prostować ścieżki sprawiedliwości* („Gazeta Prawnicza” nr 1 z 1 stycznia 1988 r.).

Dziennik „Wieczór Wrocławia” (nr 239 z 8 grudnia 1987 r.) odnotował z uznaniem wydanie drugiego z kolei regionalnego wrocławskiego numeru „Palestry” (nr 6/87), wymieniając ważniejsze — zdaniem redakcji dziennika — publikacje adw. Andrzeja Kiszy i prof. dra Tomasza Kaczmarka (na szczególną wagę tych pozycji wskazał zresztą we „Wstępie” do numeru „Palestry” dziekan ORA we Wrocławiu adw. Stanisław Afenda).

*

W „Gazecie Olsztyńskiej” (nr 286 z 7 grudnia 1987 r.), na zaproszenie jej Redakcji, kilku adwokatów wypowiedziało się w miniankiecie objętej hasłem *Co zmienić w prawie?* Swoje stanowiska zaprezentowali: adw. Lech Sobolewski, adw. Mirosław Gąsiewski, adw. Wojciech Gryczewski i adw. Andrzej Szydziński.

„Za najważniejsze — uznali dwaj pierwsi Koledzy — uchylenie jak najszybciej ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej (...).

*

Według zamieszczonej w krakowskim „Dzienniku Polskim” (nr 279 z 30 listopada 1987 r.) notatki pt. *Polska znów w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Adwokatów*, odbyło się w dniach 28–30 listopada 1987 r. w Krakowie posiedzenie prezydium tego Stowarzyszenia (UIA), w którego skład wchodzi prezes NRA adw. dr Kazimierz Łojewski. Gospodarzem spotkania była ORA w Krakowie z jej dziekanem adw. Marianem Anczykiem na czele.

*

W „Słowie Powszechnym” (nr. 254 z 29 grudnia 1987 r.) ukazał się artykuł pt. *Zawsze w obronie prawa pióra Haliny Piekarskiej*.

Publikacja omawia i wskazuje na znaczenie uchwalonego w październiku 1987 r. przez NRA nowego Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, omawiając jednocześnie nowe postanowienia Zbioru w porównaniu z dawnym stanem prawnym.

s.m.

KRONIKA

Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

Izba krakowska

Noworoczne spotkanie w Radzie Komisja Adwokatów Emerytów i Rencistów przy ORA w Krakowie zorganizowała noworoczne spotkanie („Opłatek”) w Klubie Adwokata w dniu 16 stycznia 1988 r. Spotkanie zagał przewodniczący Komisji adw. Edward Kaleta. Powitał licznie przybyłych na uroczystość członków RA i złożył im najlepsze życzenia.

W części artystycznej wystąpił krakowski Chór Męski „Bard” pod kierownictwem dyrektora Rafała Marchewczyka.

Aktualne „słowa” o adwokaturze, jak napisano w zaproszeniu, wypowiedział dziekan Marian Anczyk. Przypomniał najważniejsze wydarzenia, jakie nastąpiły w okresie od podobnej imprezy z dnia 17 stycznia 1987 r.

Przypomniał, że w budynku Izby funk-